

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

W 90. rocznicę Odzyskania Niepodległości we wszystkich miastach Polski przypominano dzień, w którym po 123. latach niewoli Polska narodziła się ponownie.

W Warszawie tysiące ludzi przyszło na pl. Józefa Piłsudskiego. Na Dworcu Centralnym tłumy witały Naczelnika, w którego wcielił się aktor Janusz Zakrzewski.

Przed Grób Nieznanego Żołnierza przybyli Prezydent, Premier oraz kilkunastu przywódców innych państw. Wśród nich Prezydenci: Ukrainy – Wiktor Juszczenko, Litwy – Valdas Adamkus, Afganistanu – Hamid Karzaj, Gruzji – Micheil Saakaszwili. A także kanclerz Niemiec

11. Listopada w Polsce



– Angela Merkel. Obok Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego stanęli żołnierze ukraińscy, węgierscy, amerykańscy, niemieccy, szwadron polskiej kawalerii, jednostki w strojach historycznych. Po uroczystości oddziały przemarszerowały Krakowskim Przedmieściem.

Prezydent Kaczyński mówił o polskich powstaniach, o odzyskaniu niepodległości w 1918 r., o II wojnie światowej, roli ruchu „Solidarność” w obaleniu komunizmu i odzyskaniu pełnej suwerenności w 1989 r.

Wspominając II Rzeczpospolitą, powiedział, że osiągnęła ona sukces dzięki patriotyzmowi Polaków. „Nie oznacza on nacjonalizmu. Nacjonalizm, a tym bardziej szowinizm, bierze się z nienawiści. Patriotyzm – z miłości” – stwierdził.

O III RP powiedział: „Polskę niepodległą należy naprawiać. Nie wszystko, co złe, zginęło, ale nasz kraj się rozwija, zrealizowaliśmy strategiczne cele – wejście do NATO i Unii Europejskiej”.

Inf. „DK”

Odzyskanie Niepodległości Polski

Znamienna data

W historii powszechnej dzień 11. listopada 1918 r. zapisał się przede wszystkim jako data zakończenia I wojny światowej. Polacy natomiast kojarzą go w pierwszym rzędzie jako moment odzyskania niepodległości po okresie zaborów. Od 1989 r. dzień 11. listopada – podobnie jak w okresie międzywojennym – jest Polskim Świętem Narodowym.

Tymczasem stwierdzenie, że „Polska odzyskała niepodległość” 11. listopada 1918 r. – choć powszechnie zakorzenione w świadomości Polaków – nie jest bynajmniej stwierdzeniem jakiegoś oczywistego faktu. Tego dnia nie została ogłoszona jakaś uroczysta „Proklamacja Niepodległości Państwa Polskiego”. Państwo Polskie jako twór terytorialno-prawny w dniu 11. listopada 1918 r. jeszcze nie istniało.

Wydarzenia przed 11. listopada

Ważne wydarzenia z historii odzyskania niepodległości nastąpiły nieco wcześniej. 28 X 1918 r. polscy posłowie do parlamentu austriackiego w Wiedniu, na czele których stanął Wincenty Witos, zorganizowali Polską Komisję Likwidacyjną. W trzy dni później objęła ona niepodzielną władzę w wolnym od Austriaków Krakowie. Natomiast w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, w którym stanowisko premiera i ministra spraw zagranicznych objął jeden z najwybitniejszych polityków dwu-

dziestolecia międzywojennego – Ignacy Daszyński. W wydanym 7 listopada 1918 r. Manifestie rząd ten proklamował utworzenie Polskiej Republiki Ludowej i zapowiedział szybkie zwołanie Sejmu Ustawodawczego, a nadto ogłosił projekt szeregu postępowych reform społecznych. Cóż więc takiego wydarzyło się 11. listopada 1918 r., że ustanowienie rocznicy tego dnia jako Święta Odzyskania Niepodległości nie było po prostu wyborem arbitralnym?

Los Królestwa Polskiego

W okresie I wojny światowej ta część dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która w 1815 r. stała się ściśle zależnym od Rosji Królestwem Polskim, przeszła pod władanie Niemiec i Austrii. Jednak Niemcy i Austria – zwane państwami centralnymi – I wojnę światową przegrały.

Rewolta

W listopadzie 1918 r. w Niemczech zapanował chaos. W Kilonii doszło do buntu, zaś w Berlinie wybuchła prawdziwa rewolucja. Niemieckie dowództwo w Warszawie – podobnie jak w innych miastach – nie otrzymywało żadnych rozkazów. Stacjonujący w przyszłej stolicy Polski niemieccy żołnierze zaczęli tworzyć „Rady” – dokładnie na wzór „Rad Robotniczych i Żołnierskich” w rewolucyjnej Rosji. Dołączyli do nich robotnicy, którzy w analogiczny sposób tworzyli Komitety Robotnicze.

ciąg dalszy na str. 3

O tym warto wiedzieć

MARIAŻ PRASY Z BIZNESEM

O becnym kryzysie finansowym na świecie skłonił mnie do napisania tego artykułu. A że dotknął on wszystkich krajów, w tym także Polski i Ukrainy, choć w różnym stopniu, to jest to dobry czas dla prasy ekonomicznej, by rzeczowo i obiektywnie wyjaśnić jego przyczyny i skutki. W prasie polskiej takich publikacji jest dostate-

cznie dużo. Na Ukrainie też się o tym pisze, ale z mojego oglądu, mieści się wpływ kryzysu światowego i od dawna istniejących słabości w łonie rodzimej gospodarki z... przedterminowymi wyborami parlamentarnymi. A już na pewno, bezzasadnie, obwinia się Prezydenta, jakoby jego decyzja o wyborach spowodowała, że „majemo szczo

majemo”. Przyczyny są głębsze, a ich objaśnieniem może, a nawet powinna zająć się właśnie prasa ekonomiczna. A miejsca po temu – czy to w „Ekonomicznych Izwiestjach”, w „Diele”, w „Inweszgazecie” czy w „Dielowej Stolicy” – jest aż nadto. Czytałem i czytam te pisma, i wysoko sobie je cenię.

ciąg dalszy na str. 3

90. rocznica Niepodległości Polski



Wzniosła chwila – Tatiana Mołdawanowa, jedna z zasłużonych działaczek ruchu polskiego w Kijowie przyjmuje medal „Pro memoria”. Na zdjęciu (od lewej) Radca Ambasady General brygady Włodzimierz Gryc, Konsul ds. polonijnych Andrzej Słomski, Ambasador RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski, Konsul Generalny RP w Kijowie Grzegorz Opaliński (Patrz str. 4-5)

Uroczystość



JACEK TURCZYK

Uroczysta gala w Teatrze Wielkim w Warszawie zakończyła w Polsce obchody Święta Niepodległości.

Na galę przybyli Prezydenci Chorwacji, Czarnogóry, Estonii, Łotwy, Macedonii, Serbii, Słowacji i Litwy, a także reprezentant Prezydium Bośni i Hercegowiny. Nie wzięli w niej udziału kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydenci Ukrainy - Wiktor Juszczenko, Gruzji - Micheil Saakaszwili oraz Afganistanu - Hamid Karzaj, którzy uczestniczyli we wcześniejszych uroczystościach w Warszawie.

Na zdjęciu (od lewej): Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski, były Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski (w tle), Jolanta Kwaśniewska, b. Prezydent Aleksander Kwaśniewski oraz Prezydent Chorwacji Stjepan Mesić.

PAP

Kronika listopadowa

„Czy dobrze znam sąsiada?”



Tak tytuł nosił konkurs poświęcony wiedzy o Polsce, ogłoszony z okazji Dnia Niepodległości Polski przez Ambasadę RP na Ukrainie i Holding „ГЛАВРЕД-МЕДІА”. Zaproponowano 21 pytań dotyczących Polski. W konkursie wzięło udział 80 osób z całej Ukrainy. Prawidłowe odpowiedzi potrafiło podać 8 osób.

10 listopada w siedzibie Holdingu Ambasador RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski uczestniczył, w obecności licznych dziennikarzy kijowskich, w losowaniu pięciu głównych nagród dla laureatów konkursu. Główną nagrodę – tzw. „iPod”, czyli przenośny odtwarzacz multimedialny otrzymała kijowianka Daria Bohun - studentka Narodowej Akademii Zarządzania (na zdjęciu).

Przed ceremonią losowania odbyła się konferencja prasowa Ambasadora, który odpowiadał na pytania dziennikarzy, w tym i całkiem nieproste, dotyczące m.in. stosunków gospodarczych polsko-ukraińskich w warunkach kryzysu gospodarczego na świecie, przygotowań Polski do EURO-2012, budowy polskiej części rurociągu Odessa-Brody-Płock.

BORD

Nasze sprawy

Wysłuchano
zdania Prezesów

5 listopada w salach Ambasady RP na Ukrainie, w obecności Ambasadora RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski, odbyła się doroczna narada Konsulatu Generalnego RP w Kijowie z Prezesami organizacji polonijnych

działających na terenie Kijowskiego Okręgu Kulturalnego.

W słowie wstępnym Konsul Generalny RP w Kijowie Grzegorz Opaliński zaznaczył pokrótce główne momenty, które dały o sobie znać w śro-

dowiskach polskich w dobiegającym końcu roku. Następnie z ostatnimi rozporządzeniami, dotyczącymi procedury załatwiania wiz szczególnie zapoznana zebranych Wicekonsul KG RP w Kijowie Emilia Kroll.



Moment roboczy narady



W naradzie, którą prowadził Konsul Generalny RP w Kijowie Grzegorz Opaliński (C) uczestniczył Ambasador RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski (L) i Wicekonsul KG RP w Kijowie Emilia Kroll



Dyskusję o „Karcie Polaka” podsumował Konsul RP w Kijowie Andrzej Słomski



O pracy Instytutu Polskiego w Kijowie opowiedział Dyrektor Jerzy Onuch

Większą część spotkania zajęła debata poświęcona zagadnieniom teorii i praktyki przyznawania „Karty Polaka” w środowiskach polskich, podlegających terytorialnie Kijowskiemu Okręgowi Konsularnemu. Padły propozycje nowelizacji ustawy o Karcie Polaka, celem bardziej sprawiedliwego i sprawnego podejścia do osób ubiegających się o Kartę.

W drugiej części narady dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Jerzy Onuch w niebywale ciekawy sposób zaprezentował zebranym sukcesy i problemy związane ze sferą i metodami działania tej placówki. Zaproponowano zacieśnienie kontaktów Instytutu z funkcjonującymi na Ukrainie artystycznymi (i nie tylko) zrzeczeniami Polaków. Wyrażono podziękowanie za pierwsze, o takiej skali, spotkanie z dyrektorem Instytutu Polskiego w Kijowie.

Trzecia część spotkania stała się okazją do indywidualnej wymiany zdań między uczestnikami narady.

Antoni KOSOWSKI

(Zdjęcia autora)

TRWA PRENUMERATA

„Dziennika Kijowskiego”
na rok 2009 - pierwszej
i, jak na razie, jedynej
ogólnokrajowej gazety Polaków Ukrainy.

Historia, Kultura, Polityka, Gospodarka, Reklama
na Ukrainie i w Polsce, bezpłatne ogłoszenia.

Zaprenumerować „Dziennik Kijowski” można we
wszystkich urzędach pocztowych Ukrainy.

Prenumerując „Dziennik Kijowski”, okazujesz wsparcie
naszym staraniom o zachowanie polskości na Kresach.

Czyż nie stać Cię na jedną hrywnię i 24 kopiejki w mie-
siącu, czyli około 11 hrywnien na rok, w imię naszej
SOLIDARNOŚCI!?

Dla prenumeratorów - książki Biblioteki „DK” są bezpłatne.

DZIENNIK
KIJOWSKI

„Karta Polaka. Uprawnienia, komentarze” -

dwujęzyczna polsko-ukraińska broszura Biblioteki „DK” poświęcona
Ustawie Rzeczypospolitej Polskiej o Karcie Polaka.

Zawiera Ustawę o Karcie Polaka, inne dokumenty prawne w tej kwestii, jak również
komentarze do głównych tez Ustawy. Redakcja „Dziennika Kijowskiego” rozpowszechnia
broszurę bezpłatnie.

Kontakt: tel/faks: 80442466139, tel. kom. 80663507928

e-mail: bord2002@gmail.com

„Карта поляка. Правові питання, коментарі” -
двомовна польсько-українська брошура Бібліотеки „DK”,
присвячена закону Республіки Польщі про Карту поляка.

Містить Закон про Карту поляка, інші правові документи з цього питання, а
також коментарі щодо основних положень Закону. Редакція „Дзєнніка Кійовського”
розповсюджує брошуру безплатно.

Контакт: тел./факс: 80442466139, моб. тел. 80663507928

e-mail: bord2002@gmail.com

Ciąg dalszy ze str. 1

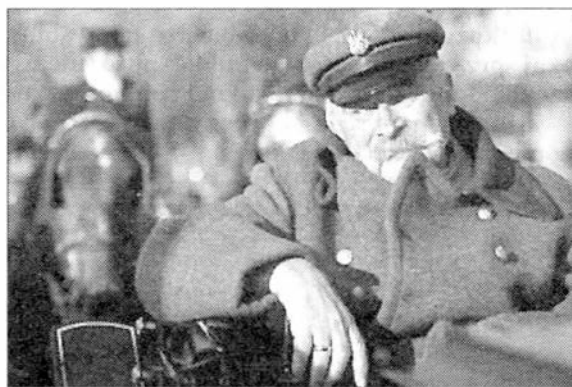
■ Chaos

Będąc namiastką najwyższej władzy państwowej Rada Regencyjna Królestwa Polskiego (której wcześniejsze działania sprowadzały się głównie do wykonywania poleceń władz okupacyjnych) była wobec zaistniałej sytuacji bezradna. Kraj znalazł się w obliczu oczywistego zagrożenia anarchią.

■ Piłsudski wkracza do akcji

Wówczas stało się coś, czego nikt wcześniej nie spodziewał się. 10. listopada na dworcu kolejowym w Warszawie pojawił się

ZNAMIENNA DATA



Aktor Janusz Zakrzeński jako Marszałek Józef Piłsudski w trakcie inscenizacji historycznej na ulicach Warszawy

zwolniony z twierdzy w Magdeburgu Józef Piłsudski. Był on jedynym człowiekiem, którego reputacja stwarzała nadzieję na opanowanie zaistniałej sytuacji. Jego socjalistyczna przeszłość dawała pewne nadzieje na

wpływy wśród lewicowo nastawionych robotników, zaś doświadczenia militarne stwarzały szansę na to, że poradzi on sobie ze stacjonującym w Warszawie niemieckim wojskiem.

11. listopada 1918 r., działając na prośbę Rady Regencyjnej, Józef Piłsudski objął dowództwo nad podporządkowaną jej od października Polską Siłą Wojskową. Objawiając stanowisko głównodowodzącego, przyszły Marszałek Polski przystąpił do energicznych działań.

■ Propozycja nie do odrzucenia

Stacjonującym w Warszawie niemieckim władzom wojskowym Piłsudski zaproponował, by po prostu złożyły broń i wyjechały pierwszym pociągiem, zanim w mieście wybuchną rozruchy. Na zgłoszoną przez Piłsudskiego propozycję Niemcy zgodzili się bez szemrania. Wystarczyło kilka godzin, by Warszawa była wolna. Po trzech dniach w dawnym Królestwie Polskim po wojskach niemieckich nie było śladu. Dopiero pod przywództwem Piłsudskiego zadeklarowana 7 listopada niepodległość Polski zaczęła stawać się faktem.

Bartłomiej KOZŁOWSKI

O tym warto wiedzieć

Ciąg dalszy ze str. 1

WARSZAWSKI serwis Mikołaja ONISZCZUKA

..... prezentuje :

MARIAŻ PRASY Z BIZNESEM

Ale to tylko tytułem wstępu. Bo problem informacji i publicystyki ekonomicznej jest znacznie szerszy, gdyż dotyczy w ogóle roli prasy ekonomicznej w biznesie – tak polskim, jak i ukraińskim. Z mojego tylko doświadczenia wynika, że współpraca wzajemna powinna być motywem przewodnim tych stosunków i – jak w biznesie – przy stosowaniu zasady partnerstwa i wzajemnych korzyści.

Prasa w ogóle, a ekonomiczna w szczególności, spełnia co najmniej cztery funkcje: informacyjną, promocyjną, edukacyjną i reklamową. We wszystkich przypadkach podawane informacje – dobre czy złe – powinny być prawdziwe. To imperatyw! Sposób prezentacji i realizacji tych funkcji może być i jest różny. Formy – także. Potencjał możliwości – tak po stronie prasy, jak i biznesu – jest bardzo duży.

Jest więc sprawą wyboru istotnych tematów i elementów, a nie pisanie o wszystkim, powierzchownie i płytko, bez należnego profesjonalizmu, głębi merytorycznej i istoty tematu. A tak

często się zdarza. Tytułów prasy ekonomicznej w Polsce jest aż nadto dużo, na Ukrainie znacznie mniej, ale też sporo. To, czego może brakować, to zbyt mała ilość w redakcjach autorów do tej publicystyki, a więc z wykształcenia i z doświadczenia kompetentnych w sprawach gospodarczych, prawnych czy finansowych. Stąd płycizna i mielizna niektórych tekstów.

Ale to chyba skutek niskich wynagrodzeń w większości redakcji. By to nadrobić, choćby częściowo, szuka się sponsorów – w biznesie i nie tylko. Publikuje się tzw. artykuły sponsorowane lub wkładki tematyczne przez sponsorów sówiczej opłacane. Trafiają się w związku z tym tzw. samochwałki, bądź też krytykujące konkurentów, w tym i eksporterów zagranicznych, przy użyciu bezzasadnych ekonomicznie argumentów (np. dotyczących dostaw mięsa czy nawet lamp fluorescencyjnych) oraz demagogicznego hasła, że import zabija krajowego producenta. Z tym spotkałem się wielokrotnie w czasie

mojej pracy na Ukrainie. Taki „sponsoring” jest chyba nikomu niepotrzebny, bo podtrzymuje czy nawet nobilituje producentów słabych i nieefektywnych, zamiast mobilizować ich do działań na rzecz wzrostu nowoczesności i konkurencyjności.



We wszystkich przypadkach podawane informacje – dobre czy złe – powinny być prawdziwe. To imperatyw!

Jestem zdecydowanym orędownikiem dobrej współpracy prasy ze środowiskiem gospodarczym, w tym z coraz aktywniej rozwijającym się biznesem. Bo to leży w interesie obu stron. Widzę tu także perspektywę dla polskiej prasy polonijnej i polskiego biznesu polonijnego na Ukrainie. Trzeba tylko większej, obustronnej pomysłowości i aktywności z obu stron, nawet jeżeli możliwości są jeszcze skromne. Ale trzeba zacząć żyć nie tylko dniem dzisiejszym, ale i najbliższą perspektywą rozwo-



spodarki rynkowej i ich zastosowania w gospodarce ukraińskiej. Trzeba wskazywać na korzyści z inwestycji zagranicznych na Ukrainie – dla Ukrainy. Dla rolnictwa – także, po urynkowieniu gospodarki ziemniaki.

Tych „trzeba” i „należy” można by wymienić dużo więcej. Brakuje mi programów działań realizacyjnych i konstruktywnych projektów.

I jest jeszcze jeden ważny element dla dobrej współpracy prasy z biznesem. To formy uzyskiwania informacji od biznesmenów, przedsiębiorców, firm i spółek. Tutaj najlepszą formą są bezpośrednie kontakty. Są, oczywiście, konferencje prasowe, briefingi, spotkania i wypowiedzi na seminariach. Za dużo na nich gadulstwa, a za mało konkretów.

Ponadto udzielający informacji zastrzegają często konieczność autoryzacji tekstów do publikacji, a są i tacy, którzy zasłaniają się tajemnicą służbową. To utrudnienia, z których wynikają nieporozumienia lub konflikty. Życie dziennikarza nie jest więc łatwe. Biznes – z zasady – nie powinien ani stronić, ani bać się prasy. Bo prasa – to sojusznik, a nie przeciwnik!

Mikołaj ONISZCZUK

Koncert

Kameralnie, wokalnie, przytulnie...

Jako zawodowy muzyk, koncertmistrz, wokalistka, pedagog i organizatorka polskich i polsko-ukraińskich imprez kulturalnych, pani Wiktoria Radik w każdym kolejnym wystąpieniu wnosi na scenę nowe albo zapomniane utwory, lub też nowych wykonawców, nowe elementy artystyczne.

Tym razem z okazji 90. rocznicy Święta Niepodległości Polski pani Wiktoria zaprosiła amatorów do przytulnej sali Muzeum „Chlibnia” na terenie Narodowego Zespołu Zabytkowego „Sofija Kyjiws’ka” na koncert polskiej muzyki kameralnej.

Zaprosiła nie tylko w sposób tradycyjny – poprzez zwykle ogłoszenia w gronie towarzyskim i afisze w kijowskich kasach teatralnych, ale również pięk-



Zdjęcie na pamiątkę. Od lewej: Anatolij Worobij, Olena Jakunina, Helena Arendarewska, Konsul Generalny RP w Kijowie Grzegorz Opaliński, Wiktoria Radik, Markijan Swiato, Konsul ds. Polonii Andrzej Słomski

nym wystąpieniem na żywo w audycji na antenie Radia „Kultura” przeprowadzonym wraz ze swoim kolegą – dyplomantem konkursu międzynarodowego Markijaniem Swiato.

Tym razem jednym z największych walorów tego kolejnego koncertu były cudowne głosy wykonawców.

Mezzosopran pani Wiktorii, momentami demonstrującej wspaniałą koloraturę w ozdabianiu melodii bogatymi ornamentami, figuracjami i wirtuozowskimi pasażami, oraz mocny, iście aksamitny baryton pana Markijana, a zwłaszcza duet wokalny W. Radik – M. Swiato były szczytem i uwieńczeniem imprezy.

Imprezy, podczas której publiczność miała możliwość podziwiać piękno polskiej muzyki, słuchając wyśmienitych

muzycznych utworów kameralnych Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Henryka Wieniawskiego.

Świetnie wystąpiła też młodzież artystyczna, laureaci konkursów międzynarodowych i krajowych, którzy zebrali liczne brawa i kwiaty od wdzięcznej publiczności: Anatolij Worobij (flet), Julia i Iryna Wasylkowe (skrzypce i fortepian), Olena Jakunina i Helena Arendarewska (fortepian).

Imprezę zaszczylił swą obecnością Konsul Generalny RP w Kijowie Grzegorz Opaliński i Konsul ds. Polonii Andrzej Słomski, którzy nie ukrywali swego zadowolenia, wręczając kwiaty i nie szczędząc miłych słów pod adresem artystów.

Eugeniusz GOŁYBARD
(Zdjęcie autora)

ŚWIĘTO ODRODZONEJ PO ZABORACH

177-letnie mury rzymskokatolickiego kościoła konkatedralnego pw. św. Aleksandra w Kijowie dawno już nie grzmiły echem takiego mnóstwa patriotycznych wierszy i pieśni. Po raz pierwszy w historii niepodległej Ukrainy uroczysty, jubileuszowy koncert poświęcony 90. rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę postanowiono przeprowadzić pod sklepieniem tej świątyni.



Główne uroczystości poświęcone Wielkiemu Jubileuszowi niepodległej Polski rozpoczęto w stolicy Ukrainy uczczeniem pamięci bohaterskich Polaków, spoczywających na trzech kijowskich nekropolach - w Bykowni, Darnicy i Cmentarzu Bajkowa

I okazało się, iż była to bardzo pomyślna decyzja, bowiem aura nadzwyczaj sprzyjała artystom, a publiczność (niezwykle licznie zgromadzona) opuszczała katedrę w podniosłym i pełnym wzruszenia nastroju.

Koncert poprzedziła uroczysta Msza św. której przewodniczył J.E biskup pomocniczy Diecezji Kijowsko-Zytomierskiej Stanisław Szyrokoradiuk.



Do zebranych zwrócił się Konsul Generalny RP w Kijowie Grzegorz Opaliński, a zatem wzniosłą pieśnią i kwiecistym słowem rozpoczęli koncert uczestnicy Zespołu Folkloru Ukraińsko-Polskiego Kijowskiego Domu Nauczyciela „Jaskółki” pod kierownictwem Wiktorii Radik i Kijowskiego Zespołu Folklorystycznego ZPU „Polanie znad Dniepru” pod kierownictwem Łesi Jermak



Kompozycję z poezji patriotycznej J. Słowackiego, C. Norwida, K. Baczyńskiego zaprezentowali uczniowie Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Kijowie: Daniel Hajduk, Michał Taczyński i Igor Petrenko



Koncert prowadzili: prezes Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” Wiktoria Radik i redaktor naczelny „Dziennika Kijowskiego” Stanisław Panteluk



„Bywaj dziewczę zdrowe...” w wykonaniu wspaniałego duetu Wiktoria Radik (sopran) i Markijan Swiato (baryton)



Barw Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie wirtuozijną recytacją „Pieśni o fladze” K.I. Gałczyńskiego broniła Marianna Pomozybida, reprezentująca Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe działające przy Domu Polskim w Kijowie



Pieśń „Ułani, ułani” Anny Kiernickiej zabrzmiała w wykonaniu opiekunów grobów polskich w Kijowie (w tym Cmentarza Legionistów Polskich oraz miejsca pamięci „Bykownia”) – członków KNKSP „Zgoda” Michała Pietuchowa, Wandy Pawłowej, Tatiany Mołdowanowej i kierownika sekcji Czesławy Raubiszko



Na twarzach obecnych można było odczytać niemalże wzruszenie

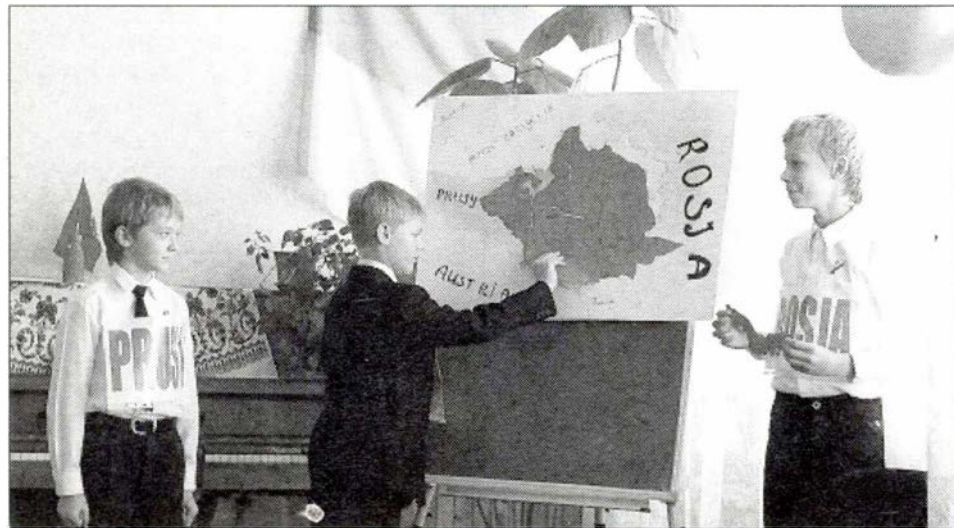
„Uroczystości poświęcone 90. rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski odbywają się wszędzie tam, gdzie znajdują się nasze placówki dyplomatyczne i środowiska polonijne” – powiedział na konferencji prasowej w Kijowie Ambasador RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski. W przededniu Święta Niepodległości w Domu Rządowym w Kijowie zorganizowano przyjęcie dla ukraińskich przyjaciół Polski. Jego gośćmi było 400 znanych osobistości ukraińskiego życia politycznego i kulturalnego, działających na rzecz współpracy polsko-ukraińskiej.



Przemawia Ambasador RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski



Patriotyczną pieśnią, tańcem i nowatorsko przemyślanym scenariuszem uroczystej akademii z okazji Dnia Niepodległości Polski zadziwili zebranych utalentowani uczniowie Prywatnego Gimnazjum Lingwistycznego kierowanego przez Walentyne Daszowską. Podziękowania za wieloletnią działalność edukacyjną tej jedynej w swoim rodzaju kijowskiej placówki, złożył Konsul RP w Kijowie Jan Zdanowski



Na świąteczny wieczór poświęcony 90. rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski do Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza zawitał Konsul ds. Polonijnych Andrzej Słomski.

Przygotował Stanisław PANTELUK, (Zdjęcia: A. Płaksina)

W WINNICY DOMINOWAŁA MŁODZIEŻ



Jednym z doniosłych akcentów obchodów 90. rocznicy Odzyskania Niepodległości w Winnicy stało się uroczyste złożenie kwiatów pod tablicą Józefa Piłsudskiego w Winnicy.

Tablica ta, ufundowana przez miasto partnerskie Kielce i odsłonięta w maju br., umieszczona jest na budynku, w którym 17 maja 1920 r. doszło do spotkania Atamana S. Petlury z Naczelnikiem Odrodzonego Państwa Polskiego.

W ceremonii uczestniczyli: Ambasador RP na Ukrainie Jacek Kluczkowski, Konsul Generalny RP w Kijowie Grzegorz Opaliński, z-ca gubernatora obwodu winnickiego Liubow Spiridonowa, przedstawiciele społeczności miejskiej i organizacji polskich miasta (zdjęcie powyżej).

Kulminacyjnym punktem obchodów w Winnicy stał się uroczysty koncert w Sali Koncertowej Filharmonii Obwodowej „Plejada”, na który złożyły się występy najlepszych polskich zespołów artystycznych Winniczyny i przybyłych z Kijowa „Jaskółek”.



Wysoki profesjonalizm wykazała reprezentacja Baru, w tym zespoły „Młode liście” i (na zdjęciu) „Aksamitki”



Na sali zabrzmiała też współczesna polska muzyka estradowa. Śpiewają solistki uczniowskiego zespołu wokalnego Szkoły nr 12 w Winnicy



W finale koncertu nie zabrakło ciepłych słów pod adresem bezpośredniej organizatorki święta Alicji Ratyńskiej, wręczano dyplomy, były kwiaty od gubernatora A. Dąbrowskiego i wspaniała wiadomość o ostatecznej decyzji - założeniu Konsulatu RP w Winnicy

Porady dla
początkujących
w podróży

Zakończenie z nr 339

Niewątpliwie, Karta Polaka jest dokumentem historycznym, który stwierdza fakt pewnego zadośćuczynienia sprawiedliwości i szacunku do tej ośpiewanej „kropki polskiej krwi”, a również stawia przed nami pewne wymagania na codzień.

Polska wymagająca

Jak widzimy, KP wykonuje nie tylko bardzo ważną funkcję psychologiczną i społeczną, ale również – kulturotwórczą i gospodarczą, otwierając szerokie możliwości dla tych Polonusów, którym naprawdę zależy na tym, by z szacunkiem nieść w swoim sercu – jak to ujęto w Karcie Polaka – „...przynależność do Narodu Polskiego”.

Ta honorowa przynależność stawia przed każdym Polonusem pewne wymagania, co do jego zdolności, umiejętności oraz samodzielności.

Przede wszystkim – wymaga dobrej znajomości języka polskiego. Ale nie tylko. Nie wdając się w głębinę tego tematu, przytoczę tylko jeden przykład. Każdy, kto wybiera się do Polski w sposób indywidualny, a zwłaszcza po dłuższej, kilkuletniej przer-

wie, musi wiedzieć, że bardzo ważnymi są pewne szczegóły w strefie organizacji życia społecznego, a zwłaszcza funkcjonowania jego infrastruktury. Ponieważ, jak to się mówi, właśnie w szczegółach ukrywa się diabeł.

Otóż, organizując swój

nowanego punktu podróży.

Ponieważ tempo życia w Polsce jest na tyle wysokie, a zachowanie obywateli na tyle racjonalne, to po opuszczeniu pociągu każdy leci w sobie wiadomym kierunku i na platformie w oka mgnienia nie ma już nikogo. Tak, że

stronę osiedla Broniewice. Trzeba wtedy: najpierw nie zgubić się w przejściach podziemnych dworca i wyjść na odpowiedni przystanek tramwajowy, wiedząc pod jakimi numerami linii można w tę stronę i do potrzebnego przystanku dojechać.

ty, z uwzględnieniem dnia tygodnia (dni powszednie, sobota, niedziela). Więc trzeba tę informację zrozumieć i racjonalnie wykorzystać.

Wówczas warto zastanowić się nad wiarygodnymi konsekwencjami wejścia do tramwaju bez

Do Kraju – z Kartą Polaka

wyjazd (a zwłaszcza moment przybycia) do Polski, najlepiej, by zatroszczyć się o to, aby ktoś tam tego przybycia oczekiwał i czekał na dworcu. W przeciwnym razie trzeba mieć wystarczającą orientację w czasie, przestrzeni, warunkach i możliwościach lokalnych, w które zanurza się w Polsce przybysz z innego kraju. Szczególnie teraz, kiedy po otrzymaniu KP wielu obywateli młodych, niezależnych państw, jak również osoby starsze, zechcą skorzystać z nadanych możliwości.

Trzeba orientować się w podstawowych elementach infrastruktury, komunikacji, łączności i najprostszych czynnościach bytowych.

Prosta sprawa: po wyjściu z wagonu na peron stacji docelowej (powiedzmy, na przykład, w pięknym Krakowie) trzeba z góry wiedzieć, w jaki sposób konkretnie i jakimi środkami (schodami, windą, taksówką etc.) dotrzeć z dworca do zapla-

pomimo powszechnej życzliwości ludzi, liczyć wyłącznie na przysłowie „Język do Kijowa doprowadzi” – nie wypada.

Na przykład, macie zamiar pojechać z dworca tramwajem w

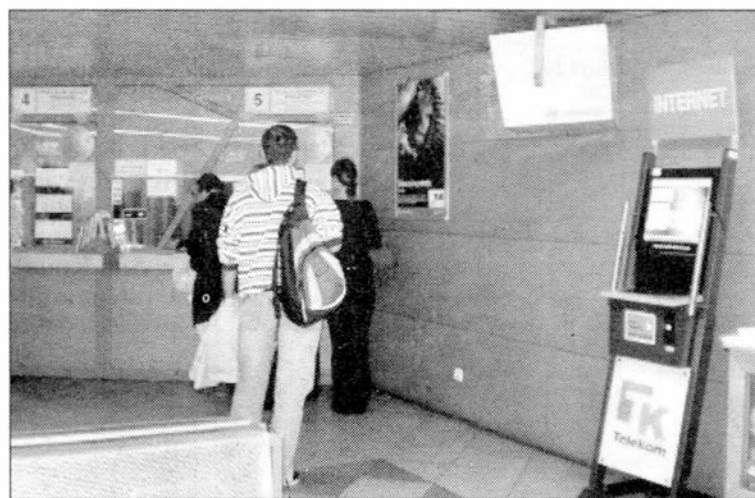
Na słupie przystanku umieszczone są rozkłady jazdy wszystkich pojazdów (tramwajów i autobusów) przez ten przystanek przejeżdżających. Podany jest czas przybycia co do minu-

biletu. W takim razie spotkanie z kontrolerem może być niemalą ruiną dla psychiki i finansów.

Więc trzeba nie tylko wiedzieć gdzie sprzedawane są bilety na transport komunikacji miejskiej, ale również w jaki inny sposób bilety te można otrzymać, na przykład korzystając z komputerowego automatu biletowego. No i naturalnie trzeba mieć złotówki. A tu wynika kolizja. Na wszystkich dworcach świata wymiana walut jest bardzo niekorzystna i zorientowana raczej na sytuację „awaryjną”, w którą najczęściej trafiają osoby nieprzygotowane odpowiednio do podróży. A zatem walutę lepiej wymieniać dalej od dworca, ale do tego „dalej” trzeba jakoś się przedostać... W takiej sytuacji warto zawczasu, jeszcze przed wyjazdem do Polski, zaopatrzyć się w drobne złotówki.

Eugeniusz GOŁYBARD

(Zdjęcie autora)



Przybysz do Polski już na dworcu powinien być odpowiednio przygotowany na właściwe odebranie olbrzymiej ilości informacji, która napływa ze wszystkich stron. Oprócz bankomatów, wszędzie ustawione są komputery z wejściem do Internetu, w tym też przy kasach biletowych.

Czytelnicy piszą

Dzień dobry Szanowna Redakcjo „Dziennika Kijowskiego”!



Pisze do Was mieszkaniec Różyna, co na Żytomierszczyźnie, Artur Cypcura. Jestem nauczycielem i już od dawna czytelnikiem Waszej gazety. Dzięki artykulom publikowanym w „Dzienniku Kijowskim” mamy teraz dużo informacji dotyczącej wprowadzenia Karty Polaka na Ukrainie. Jestem bardzo wdzięczny Sergiuszowi Rudnickiemu, Eugeniuszowi Gołybardowi i wszystkim korespondentom czasopisma za niemały, wiele potrzebny trud.

Pozwolę sobie podzielić się swoją opinią o wadze Karty Polaka i perspektywach Polonii ukraińskiej. Przede wszystkim Karta Polaka łączy Polaków Ukrainy i wszystkich ukraińskich obywateli, którzy mają polskie korzenie z całą Polonią, daje każdemu z nas świadectwo przynależności do Narodu Polskiego. Jest to swego rodzaju psychologiczny, moralny impuls dla odrodzenia polskości. Dla niektórych nawet jak gdyby rozbudzenie ze snu, który trwał dość długo. Wiadomo, że Karta Polaka stwarza dla naszej młodzieży szerszą możliwość zdobycia wyższego wykształcenia w Polsce, ale i pomoże też ona w ożywieniu polsko-ukraińskiego biznesu. Wiem, że niektórzy chcieliby do Polski wyjechać tylko tymczasowo do pracy, lecz

są i tacy, którzy zamierzają na stałe zamieszkać w Polsce – i to jest ich wybór.

Ważne, żeby Karta Polaka pomagała tym Polakom, którzy mieszkają na Ukrainie, aby sprzyjała rozwojowi całej ukraińskiej Polonii. Jestem bardzo wdzięczny Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za ten wielki, pozytywny dla nas bodziec.

Sytuację polityczną na Ukrainie mamy obecnie dość dobrą, a zatem rosną nasze szanse. Trzeba tylko wykorzystać wszystkie możliwości i konkretnie pracować dla rzeczywistego umocnienia pozycji Polonii ukraińskiej.

Sądzę, że główną działalność należy skoncentrować na takich kierunkach:

– Po pierwsze, trzeba skonsolidować wszystkie, działające na Ukrainie polskie organizacje i stowarzyszenia, koordynować ich pracę, realizowane akcje i programy. Podnieść ich poziom profesjonalny.

– Po drugie, maksymalną uwagę należy okazywać szkołom języka polskiego i wprowadzać (gdzie tylko można) nauczanie języka polskiego jako języka obcego w szkołach ukraińskich (obok rosyjskiego). W tej dziedzinie odczuwamy jeszcze wielkie zapotrzebowanie na nowe podręczniki języka polskiego,

słowniki ukraińsko-polskie i polsko-ukraińskie oraz książki o polskiej historii.

– Po trzecie, trzeba rozbudowywać na Ukrainie polskie środowiska kulturalne, językowe. My jesteśmy obywatelami ukraińskimi, a większość ukraińskich Polaków rozmawia dziś po ukraińsku. Po to, by swobodnie mówić po polsku, trzeba oczywi-

ście częściej czytać po polsku, obcować z Polakami, słyszeć język polski. Należy zrobić wszystko, co możliwe, dla rozwoju polskich mass mediów na Ukrainie. Kilka gazet to stanowczo za mało. Trzeba stworzyć ukraiński polonijny magazyn ilustrowany, naświetlający różnorodne strony życia i adresowany dla dzieci, młodzieży (kultura, muzyka, kino), dla rodziny oraz dla wielu innych kategorii czytelników.

Ludzie na całym obszarze Ukrainy powinni mieć możliwość oglądać programy polskiej telewizji i słuchać polskiego radia. Nadszedł czas na utworzenie programów telewizyjnych po polsku. Niezbędna jest promocja polskiej muzyki, kina, literatury. Należałoby stworzyć warunki, żeby polskie czasopisma czy polskie książki można było kupić w kiosku lub w księgarni.

– Po czwarte, bardzo istotną

sprawą jest działalność Kościoła katolickiego. Pamiętamy, że kiedyś szlachta i magnaci polscy zawsze budowali kościoły. Dla nich było to sprawą ich godności osobistej, szacunku i duchowego obowiązku. Teraz, aby w miastach i wioskach Ukrainy powstawało więcej świątyń, warto szukać sponsorów nie tylko w Polsce, lecz także na Ukrainie. Wie-

zagmatwane i delikatne zagadnienia oraz przekonywać, iż zachowanie polskości pozytywnie wpłynie na ogólny rozwój Ukrainy, szczególnie w sferze informacyjnej i kulturalnej. Szeroka polsko-ukraińska współpraca w sferze biznesu oraz polskie inwestycje na Ukrainie będą wielce pomocne ukraińskiej Polonii.

Jak najczęściej należy poka-

Żeby Karta Polaka pomagała Polakom...

my, że są ludzie, którzy mogliby pomóc w tej sprawie. Chciałbym w tym miejscu gorąco podziękować deputatowi Rady Najwyższej Ukrainy p. Pawłowi Żebrowskiemu za pomoc w odrodzeniu Sanktuarium Matki Boskiej Berdyczowskiej, jak też i jego siostrze, pani Filii Żebrowskiej, która ofiarowuje znaczne koszty na odbudowę kościoła Bożego Ciała w Różynie.

– Po piąte, za mało jest literatury w języku ukraińskim o polskiej historii i za mało pisze się o dniu dzisiejszym Polaków na Ukrainie. Taka literatura jest teraz bardzo potrzebna i pomogłaby lepszemu zrozumieniu rozmaitych kwestii historycznych, dawałaby więcej niezbędnej obiektywnej informacji.

– Po szóste, koniecznie trzeba współpracować z ukraińskimi organizacjami kulturalnymi i politycznymi o orientacji demokratycznej, po to, by wyjaśniać

zywać to, co łączy Ukraińców i Polaków. Mamy przecież tak wiele wspólnego. I tu chciałbym, żeby i Wasza gazeta więcej pisała o postaciach historycznych bardzo ważnych i znanych dla Ukrainy oraz Polski. Na przykład o Wiśniewieckich, Różyńskich, Tarnopolskich, Potockich, Ryłskich, Tobielewiczach etc. Takie postaci łączą kultury obu narodów.

Podsumowując – uważam, iż nastąpił czas na zmiany. Mamy przed sobą szerokie pole działalności. Wierzę, że dobre chęci i praca otworzą przed nami, Polakami Ukrainy, nowe perspektywy.

Łącząc wyrazy szacunku.

Artur CYPCURA
(Miasteczko Różyn)

P.S. Chciałbym jeszcze otrzymać informację o tym, gdzie można nabyć książkę pt. „Поляки в етнополітичних процесах на землях України у XX столітті”, автор Олег Калакура.

Festiwal

Od 11. lat uczestników Festiwalu gościnnie przyjmuje u siebie miasto Odessa. Pod koniec września na kilka dni przyjechały tutaj dzieci z całej Ukrainy, m.in. z Łucka, Niżyna, Baru, Chersonia, Białej Cerkwi. Ogółem w Festiwalu uczestniczyło ponad 25 konkursistów. Pięciu z nich otrzymało nagrody, ale wszystkim wręczono dyplomy i książki o historii Polski. Wszyscy też odczuli ciepło serc i gościnność organizatorów Festiwalu.

Elena Kibenko – solistka zespołu „Biała Cerkiew”, który działa przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Zygmunta Krasińskiego, po raz pierwszy brała udział w Festiwalu i zajęła... I miejsce. Elena wykonała piosenkę „Płonie ognisko”. A potem, już jako widz, z prawdziwą przyjemnością obserwowała występy kolegów-śpiewaków. Wykonywane podczas Festiwalu utwory były niezwykle melodyjne, łatwo „wpadające” w ucho. Gdy tylko rozbrzmiewały pierwsze takty muzyki, na sali zapadała absolutna cisza...

Organizatorzy Festiwalu włożyli bardzo wiele wysiłku w przygotowanie tej imprezy, dzięki czemu stworzyli jej uczestnikom niezwykle sprzyjającą atmosferę. Zorganizowano szereg ciekawych wycieczek. Jedną

Witaj, Odesso!

W dniach 27-28 września br. w Odessie odbywał się XI Ogólnoukraiński Festiwal Polskiej Piosenki Dziecięcej i Propagandy Polskiej Kultury na Ukrainie.

z nich, zatytułowana „Literacka Odessa”, zapoznała młodych uczestników Festiwalu ze znanymi zabytkami miasta dzięki Richalieu. Bardzo spodobała się morska wycieczka statkiem „Chadżybej”. Dzieci miały możliwość zobaczyć morze i popatrzeć na Odessę z pokładu statku. A morze w tym dniu było tajemnicze i niespokojne... Był także czas na indywidualne wycieczki po mieście, podczas których można było pooddychać atmosferą tego sławnego, nadmorskiego kurortu. Dzieci na

prawo zapamiętają pomnik „12 krzesel”, Wiery Chołodnej, Utiosowa, schody Potiomkina. Zapamiętają także życzliwe uśmiechy mieszkańców Odessy.

Z całą pewnością można powiedzieć, że dni spędzone w Odessie, w ośrodku polskiej kultury i bratniego wsparcia, na długo pozostaną w pamięci uczestników Festiwalu.

Maria TKACZENKO

Uczennica sobotnio-niedzielnej polskiej szkoły działającej przy TKP im Z. Krasińskiego



Chór bratnich narodów

Białocerkiewskie Stowarzyszenie im. Zygmunta Krasińskiego było życzliwie oczekiwanym gościem Międzynarodowego Młodzieżowego Festiwalu „Kresowej Pieśni Patriotycznej”. W tym święcie wzięli udział przedstawiciele władz miasta, delegacja z polskiego miasta Rzeszowa, której członkowie zasiedli w jury Festiwalu, oraz wszyscy ci, którzy lubią i interesują się kulturą Kresów.

Festiwal był próbą ocalenia od zapomnienia tego, co wiąże się nieodłącznie z polską historią, tradycją, kulturą. Zwłaszcza kresową.

Festiwal odbywał się w sali widowiskowej Zamku Kazimierzowskiego. Ani gwałtownego ochłodzenie, ani deszczowa pogoda nie wpłynęły negatywnie na ambitnych, utalentowanych uczestników konkursu, którzy ochoczo udali się w podróż do Białej Cerkwi. Tutaj czekali na nich gościnni organizatorzy, ciepłe i przytulne pokoje hotelowe, roztropni i dobrze przygotowani przewodnicy. Wszystko było znakomicie przygotowane i, jak to mówią, „dopięte na ostatni guzik”.

Oprócz białocerkiewskiego zespołu Ukrainę reprezentowały zespoły „Bijące Serduszka”, „Jaskółki”, „Wesoła Szkoła”, „Lilia”, „Odrodzenie”, „Sursum Corda”, solistka Iwanna Kuszniuk i inni. Zaś Białoruś – zespół „Cantabile”, Moldowę – „Bielce” a Polskę – „Campanella”.

I miejsce zdobył zespół „Cantabile” z Białorusi, który na wszystkich sprawił ogromne wrażenie. Chociaż zespół z Białej

Cerkwi nie otrzymał żadnej nagrody, tym niemniej nie odszedł „z pustymi rękami”. Jury, któremu bardzo spodobał się występ rozśpiewanych i wesołych dziewcząt, przyznało mu wyróżnienie i nagrodę w postaci kina domowego.

Ale najcenniejszą nagrodą dla zespołu była jego nazwa, jaką podarowała mu Prezes SKP im. Z. Krasińskiego Helena Chomenko. I tak, od teraz zespół nazywa

się „Biała Cerkiew”. Młodzi uczestnicy Festiwalu powrócili do swoich domów z prezentami, z sercami pełnymi miłych wrażeń, za co szczerze podziękowania należą się jego P.T. Organizatorom.

Natalia MAŁYSZOK

Uczennica sobotnio-niedzielnej polskiej szkoły działającej przy TKP im Z. Krasińskiego (Materiały tłumaczyła D. Jaworska)



Ogłoszenie

Borys Szewczenko (Kijów, Ukraina)

● Wykonuję tłumaczenia z języka polskiego na rosyjski o każdej tematyce, każdego stopnia trudności, w tym tłumaczenia stron internetowych, z odbiorem i przekazywaniem tekstów pocztą elektroniczną. Pomagam w organizacji kontaktów między firmami, prasą, telewizją, radiem Kijowa i Polski. Wszelka współpraca.

Tel./fax dom.: +38 044 5425073, tel. kom.: +38 098 1301172, +38 039 2001821. Skype: borys.shevchenko.

E-mail: shevchenko10@voliacable.com, borbor10@mail.ru, boryskiev@gazeta.pl.

O nadejściu e-maili sygnalizuje telefon komórkowy.

WYKONUJĘ TAKŻE KRÓTKIE TŁUMACZENIA EKSPRESOWE „DZIŚ na DZIŚ lub na JUTRO”.

Всеукраїнський літературний конкурс ім. В. Б. Гrabовського

під почесним патронатом

Генерального Консульства РП у Луцьку

Літературний конкурс проводиться в пам'ять про Валентина Гrabовського (1937 – 2004) – засновника Житомирської обласної Спілки поляків України, поета, громадського діяча, журналіста з широкими науковими знаннями в галузі літератури та мистецтв.

Засновники конкурсу:

Житомирська обласна Спілка поляків України

Організатори:

- Генеральне Консульство РП у Луцьку
- Товариство «Спільнота Польська»
- Управління культури і туризму Житомирської обласної державної адміністрації
- Житомирська міська рада
- Житомирська обласна Спілка поляків України

Організаційний комітет Всеукраїнського літературного конкурсу ім. В. Б. Гrabовського:

- Центр полоністики Житомирського Університету ім. І. Франка
- Адміністрація Житомирської ЗОШ №17
- Газета «Дзєннік Кійовські»
- Газета «До ладу»
- Житомирська обласна Спілка поляків України

Житомирська обласна Спілка поляків України,
10005 м. Житомир, вул. Черняхівського, 34 б
e-mail: zpuytomierz@mail.ru
www.zozpu.zhitomir.net
Тел/факс +38 (0412) 395558, +380971998308

Мета проведення конкурсу:

- Увічнення пам'яті видатного поета;
- Відродження та подальший розвиток польської національної поезії на теренах України;
- Виявлення художньо обдарованої молоді, сприяння розкриттю її творчої індивідуальності та залучення до мистецької діяльності широких кіл громадськості;
- Встановлення творчих зв'язків з різними регіонами України та зарубіжжя в галузі мистецтва;
- Ознайомлення житомирян та мешканців Житомирської області з польською поезією.

Умови та порядок проведення Конкурсу:

I. Конкурс відбувається один раз на два роки.

II. Проводиться за віковими категоріями:

- а) до 18 років;
- б) від 18 років і старше;

III. Проводиться за номінаціями:

1. Власна творчість, написана польською мовою
 - а) проза до 5 сторінок формату А-4 з інтервалом 1,5, шрифт Times New Roman, в 4 екземплярах, а також на електронному носії.
 - б) поезія 3 вірші, в 4 екземплярах, а також на електронному носії.
2. Поетичний переклад.

IV. Тематика творів довільна.

1. Матеріали, надіслані або передані до Комітету, не рецензуються і не повертаються.

2. Допускається повторне висунення претендентів (груп претендентів), які не здобули перемогу, протягом наступних років без будь-яких обмежень. У цьому разі матеріали на кожного претендента (групу претендентів) оформляються при кожному новому висуненні заново.

3. Не допускається розгляд матеріалів на претендента, який входить до персонального складу Комітету. Також не допускається розгляд матеріалів групи претендентів, якщо хоча б один із них входить до персонального складу Комітету.

V. Праці слід висилати до 01.02.2009 року на адресу:

Загальноосвітня Школа №17, вул. Київська, 49

10029 м. Житомир

з позначкою на конверті «Літературний конкурс ім. Валентина Гrabовського»

- Конкурсні роботи мають бути подані без імені та прізвища автора, під гаслом. В іншому конверті мають бути подані особисті дані автора (П.І.Б. адреса, дата народження, гасло).

- До робіт має бути додана згода учасника на друк та розповсюдження твору.

- Дата надходження роботи визначається за поштовим штемпелем.

VI. Організатор залишає за собою право вносити зміни в Положення про конкурс.

Нагороди переможцям:

Оргкомітет нагороджує лауреатів літературного конкурсу спеціальними дипломами, грамотами та цінними подарунками.

Оргкомітет фестивалю, громадські та інші організації, спонсори мають право встановлювати спеціальні призи та премії учасникам фестивалю.

Всі нагороди погоджуються з оргкомітетом фестивалю.

Рішення журі є остаточним і оскарженню не підлягає.

**DLUŻEJ NIE WYTRZYMAJ!
ZRÓBMY TO TERAZ,
RAZEM,
NA TEJ ŁAWCE!**



SZCZYT

Teraz lecą
Szczyt za szczytem
Godzą kryzys
Z dobrobytem

Szczyt w Nicei
W Waszyngtonie...
Gadu, gadu
A świat tonie

Przy "G" - liczby
Wciąż zmieniamy
Tylko z tego...
"nic" nie mamy

Banki, szwindle
Państwo w państwie
Wojny, kłótnie
Czyste... draństwo

Giełdy, kursy
Wciąż padają
A na szczytach...
Znów... gadają
Nowych wodzów
W świecie mamy
Z nimi także...
Pogadamy

Ważny - pokój
Bezpieczeństwo
Na to - liczy
Społeczeństwo

A na świecie
Dziury, chmury
Przez grymasy
Koniunktury

Nie chcę włączyć
W politykę
Temat śliski
Kończę. Znikam!

Mikołaj ONISZCZUK

OSTATNIA WOLA...

● Na jednym z cmentarzy w Słupcy podczas ceremonii pogrzebowej rozległ się sygnał telefonu komórkowego. Dźwięk dobiegał z grobu, gdzie dzień wcześniej dokonano pochówku. Okazało się, że taka była ostatnia wola zmarłego.

**Благодійні внески на підтримку
"Дзенніка Кіївського"
просимо перераховувати за реквізитами,
які подаємо на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua**



Gość wzywa kelnera i pyta:
- Czy muzycy w waszym lokalu grają na życzenie gości?

- Oczywiście, szanowny panie!

- To proszę im powiedzieć, żeby zagraли w domino!

- W tym roku wyprawię urodziny po angielsku. Zapalę tyle świec, ile mam lat.
- Ale kto wytrzyma taki blask?

Dwóch gości popija sobie wino pod sklepem. Nagle podjeżdża elegancki samochód, z którego wysiada jakieś zamożne małżeństwo, kupują w sklepie niegazowaną wodę mineralną i zaczynają sobie popijać.

- Popatrz - mówi jeden z pijaczków, piją wodę!

Na to drugi mówi:

- Jak zwierzęta...

Rozmawiają dwie plotkarki:

- O Krysi nie można powiedzieć złego słowa...

- To porozmawiajmy o kimś innym!

Na egzaminie zdruzony profesor mówi do niezbyt dobrze przygotowanego studenta:

- Zadaj tylko jedno pytanie wyciągające. Jak pan odpowie, to pan zda, jeśli nie - to dwójka. Ile liści jest na tym drzewie za oknem?

- 3487 - odpowiada bez zająknięcia student.

- Jak pan to policzył? - pyta zdumiony profesor.

- A to już, panie profesorze, jest drugie pytanie.

- Z jakiego zwierzęcia jest twoje futro?

- Z małpy!

- Wspaniale! Wyglądasz, jakbyś się w nim urodził!

Wokół samicy pływa wieloryb i narzeka:

- Dziesiątki organizacji ekologicznych, setki aktywistów, tysiące polityków i naukowców, dziesiątki tysięcy ludzi na manifestacjach, rządy w tylu krajach robią wszystko, by zachować nasz gatunek, a ciebie boli głowa...

Dlaczego kobieta podobna jest do huraganu?

- Bo wprawdzie najpierw jest ciepła i wilgotna, ale później zabiera ci dom i samochód...

Bywa i tak...

◆ Anna K. z Piotrkowa Trybunalskiego została skazana na 3 lata więzienia. Przez 10 lat unikała kary, zachodząc w kolejne ciąże.

◆ Edward Stecko ważył 196 kg. Teraz waży 92 kg. W ciągu roku zrzucił 104 kg i jest polskim Królem Odchudzania.

◆ Jerzy Kalibabka, słynny polski Casanova, jest ojcem 28 dzieci.

ZAGADKI

● Po co, sąsiadko, zainstalowała pani przy telewizorze lusterko wsteczne?

- To duża wygoda. W ten sposób mogę obserwować męża przy zmywaniu naczyń!

● Dlaczego mężczyźni są jak miejsca parkingowe?

- Dobrze są już zajęte, wolne zaś są wyjątkowo małe lub dla inwalidów.

We Wrocławiu w 1998 r. wykryto wytwórnice fałszywych studolarówek. Amerykańscy specjaliści z Secret Service ocenili, że są to najlepiej podrobione pieniądze na świecie. Zdaniem Amerykanów fałszywe zielone wykonane zostały starannie niż autentyczne banknoty!

ŁAMISŁÓWKA

**Powiedz szybko:
A mistrz trzyma smycz.**

Dlaczego kobiety zdradzają?

Według statystyk zdradza co czwarta kobieta. Co właściwie sprawia, że tak duży procent nie dotrzymuje wierności partnerowi? Powodów jest wiele.

Zdaniem socjobiologa prof. Zbigniewa Lwa Starowicza motywem zdrady kobiet jest chęć uzyskania najlepszych genów dla potomstwa, dlatego wiążą się z kochankiem np. bardziej atrakcyjnym fizycznie od męża, z wyższym statusem społecznym, zamożnym. Ale jest to jedna z kilku teorii przyczyn zdrad i nie ma charakteru uniwersalnego.

Kuchnia polska

Grzyby z jajecznicą i ziemniakami

SKŁADNIKI:

80 dkg grzybów,
5 dkg cebuli,
2 dkg tłuszczu,
1/8 litra śmietany,
sól, pieprz,
2 dkg mąki,
80 dkg ziemniaków,
4 - 5 łyżek mleka,
6 jaj,
2 dkg margaryny,
1 łyżka siekanego koperku lub zielonej pietruszki.

tłuszcz, obraną, posiekaną cebulę i dusić 30-40 minut. Gdy są miękkie, zagęścić mąką, doprawić do smaku solą i pieprzem, zagotować.

Wlać śmietanę, dodać koperek, dokładnie wymieszać. Ziemniaki opłukać, obrać, ugotować, przyrządzić purée. Jaja rozmać, osolić, wylać na rozgrzany tłuszcz na patelnię. Gdy masa zacznie się ścinać, mieszać ostrożnie łyżką, aby jajecznica się nie przypaliła. Jajecznicę ułożyć na ogrzonym okrągłym półmisku, z wierzchu położyć duszone grzyby, dookoła obłożyć ziemniakami purée.

SPOSÓB WYKONANIA:

Grzyby dokładnie oczyścić, opłukać, pokrajać w paszki, włożyć do rondla, dodać

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



"Дзеннік Кіївський"
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.
Засновники:
Державний Комітет України
у справах національностей та релігії
Спілка поляків в Україні
Редакція газети "Дзеннік Кіївський"

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

zast. red. naczelnego Borys Dragin

WYDAWCA: PRG "Dziennik Kijowski"
Adres redakcji - Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39
E-mail: kos@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:

Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota Jaworska - tłumacz-korektor, Łarysa Kaszczuk - księgowa, Andżelika Plaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący
Borys Dragin

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року у усіх відділеннях зв'язку України.
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.
Роздрібна ціна у продажу - договірна.
Газета надрукована у ВАТ "Київська правда".

Зам. 3049 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16